

DyrDymalki



Już był
w ogródku,
już witał się
z gąską...

...ten cytat z Mickiewicza jak-
że trafnie oddaje to, co może cze-
kać łędzińską kanalizację. Już
się nam wydawało, że sprawa
jest ostatecznie przesądzona,
nasz wniosek zatwierdzony. Ale
nie w Polsce. W Polsce zszast
prast, i PiS-owski rząd zmienił
reguły gry. Teraz punktuje się
projekty unijne inaczej, więc
nasz, świetny pół roku temu, te-
raz wcale taki świetny nie jest.
I być może trzeba zaczynać koło-
myję od nowa.

Za co tylko po części winię
PiS-owski rząd. Większa część
winy leży po stronie łędzińskich
władz. Żadna to bowiem nowi-
na, że w Polsce prawo zmienia
się z dnia na dzień, a do tego
działa ono wstecz. Kiedy więc
ponad cztery lata temu pojawiła
się szansa na pieniądze z Fun-
duszu Spójności, to należało
o nie startować od razu. Tak jak
Tychy, które wtedy złożyły pro-
jekt na budowę kanalizacji.
I proszę, rok temu podpisali
umowy, parę dni temu zaczęli
kopać. Nikt im już tych 100 mi-
lionów euro nie weźmie.

W tym samym czasie gdy Ty-
chy zabiegały o te pieniądze, łę-
dziński burmistrz Władysław
Trzciniński tropił w mieście sobie
tylko znane demony. Szansę
przespał, wystartował o pieni-
ądze z UE za późno. Kiedy Tychy
podpisywały umowy, on dopiero
szykował wnioszek. Kiedy Tychy
kopią, w Warszawie zmieniają
zasady.

Może nie powinienem tego pi-
sać, bo Trzciniński jest chory... Ży-
czę mu, jak każdemu, rychtego
powrotu do zdrowia, ale o mar-
nowaniu szans z powodu choro-
by zapomnieć nie można.

O marnowaniu szans dużych,
ale też tych małych. Za jego cza-
sów nie było festynów na Stawi-
skach, nie było w mieście zabaw
plenerowych. Jak bardzo ich
trzeba, pokazał odpust w Łędzi-
nach z ostatniej niedzieli. Zwy-
czajny odpust i lunapark na Stawi-
skach spowodowały, że na pla-
cu tym zebrało się dobrze ponad
tysiąc ludzi. Ludzi spragnionych
radości życia, której tamten bur-
mistrz też im żałował.

Nie wiem jeszcze, czy Łędziny
będą rozwijać się teraz lepiej, niż
przez minionie lata. Urząd niby
szykuje świetne projekty, ale do
projektów potrzeba też ciut szczę-
ścia. Nie wiem, czy miastu tego
szczęścia nie braknie. Ale wiem,
bo zauważyłem to właśnie na
Stawiskach, że w mieście przyby-
wa ludzi uśmiechniętych. I wie-
rzę, że to nie tylko przez wakacje.

DYRDA

BIULETYN
INFORMACYJNY
ŁĘDZINY

ŁĘDZINY

-teraz!

NR 7/2007

31.07.2007

MIESIĘCZNIK

Pomysł na Scholę nostrę



Budynki po szkole prywatnej
„Schola nostra” niszczyją – co wi-
dać na zdjęciu – i przez lata nie bar-
dzo umiano znaleźć pomysłu na ich
zagospodarowanie. Obecne władze
jednak go mają. Wprawdzie zainte-
resowanie wyraził również Caritas,
ale o wiele ciekawiej wygląda oferta
Chrześcijańskiego Stowarzyszenia
Dobroczynnego, organizacji, która

kilka innych obiektów w podobnym
stanie przejęła w użyczenie i dziś
prowadzi tam różnorodną działal-
ność dobroczynną. ChSD wykazuje
się wielką sprawnością w pozyski-
waniu środków z UE na remont ta-
kich obiektów i prowadzenie w nich
działalności społecznej.

Idea tej organizacji zawiera się
w słowach: “Iaknącemu dać jeść,

pragnącemu dać pić, przychodnia
przyjąć, chorego odwiedzić, do
przebywającego w więzieniu
pójść” biblijnej zasady Ewangelii
św. Mateusza. Prowadzi ono
schroniska dla bezdomnych,
warsztaty terapii zajęciowej itp.
Jest organizacją pożytku publicz-
nego. Posiada już 23 oddziały
z czego najwięcej w naszym woje-

wództwie (Katowice, Rybnik, Bę-
dzin, Łazy, Częstochowa). Siedzi-
ba główna Stowarzyszenia jest
około 30 kilometrów od Łędzin,
w Kluczach pod Olkuszem.

Bogata i różnorodna oferta spo-
woduje, że wybór władz miasta
padnie zapewne na ChSD. Tego ty-
pu organizacje najczęściej biorą
budynki w 10-letnie użyczenie.

Poczekaj z podręcznikami na kiermasz

Kup tanio dziecku książki

Pod koniec sierpnia - za-
pewne w ostatni jego week-
end - władze miasta zapowia-
dają na targowisku miejskim
kiermasz szkolnych podręcz-
ników. Wystawcami mają być
hurtownie księgarskie oraz
firmy handlujące podręczni-
kami właśnie na targowi-
skach, chociażby tuskich. Na-
sza redakcja sprawdziła, że
w firmach tych podręczniki
można kupić nawet 20 pro-
cent taniej niż w Łędzinach.

- Praktyki kupowania podręcz-
ników za pośrednictwem szkoły
nie powinny mieć miejsca, jednak
zupełnie czymś innym jest zorga-
nizowanie targów podręczników,
dzięki którym w Łędzinach zja-
wiają się licznie sprzedawcy ksią-
żek. Zdecydowaliśmy się na nie,
bo robimy to przecież z troski



o zasobność portfeli łędzińskich
rodzin. Podręczniki nie są tanie -
mówi burmistrz Wiesław Stam-
browski.

Podczas kiermaszu będzie
można zapewne także kupić pod-
ręczniki używane od starszych
łędzińskich kolegów.

!!!Uwaga - nowe konto Urzędu!!!

Zmienił się numer dochodowego rachunku
bankowego Urzędu Miasta w Łędzinach.

Nowe konto to:

95 1020 2528 0000 0102 0191 3177

Osoby wpłacające pieniądze z tytułu różnych
podatków i opłat powinny wpłacać je już na no-
we konto. Jednak do końca 2007 roku nie sta-
nie się nic złego, jeśli wpłacone zostaną na
stare konto. Trafiają one do urzędu a wpłata zo-
stanie oczywiście zaliczona.

Zmiana numerów kont związana jest z usta-
wowym obowiązkiem przeprowadzania prze-
targów na obsługę bankową urzędu miasta.
A chociaż wygrał ten sam bank, co dotychczas
(tzn. PKO BP) to jednak nowa umowa pomiędzy
miastem i bankiem powoduje konieczność li-
kwidacji starych kont i założenia nowych.

Krótko**Nowy mammograf i śmieciarka**

Nowych zakupów dokonało miasto dla łędzkiego MZOZ-u i Zakładu Usług Komunalnych. Miejska służba zdrowia wzbogaci się o mammograf, natomiast ZUK lada dzień otrzyma kupioną już nową śmieciarkę.

W najbliższych dniach nowy samochód otrzyma także urząd miasta. Wybór padł na skodę. Postanowiono ograniczyć koszty poprzez obywatelstwo bez służbowego kierowcy. Najprawdopodobniej burmistrz i jego zastępca będą prowadzić sami.

Targ gotowy ale...

Zakończono już wszystkie prace na nowej części targowiska i to kilka tygodni temu, a jednak wciąż nie odbywa się tam handel. Załatwiane są bowiem ostatnie formalności w rodzaju podpisywania umów (na przykład z wodociągami) czy malowanie numerów stoisk. Co jednak najważniejsze, trwają przygotowania aby nowy układ targu był od początku czytelny i każdy raz na zawsze wiedział, gdzie znaleźć swego ulubionego sprzedawcę warzyw a gdzie „ruskiego”, u którego kupujemy śrubokręty i noże.

Będą i ławki

Nowy plac zabaw przy Hołdunowskiej budzi zachwyty dzieci. Nie budzi zachwyty mam i babć, które przychodzą tu ze swoimi pociechami, bowiem zapomniano o ławkach dla nich. Gdy dzieci bawią się w piaskownicy, na huśtawkach czy konstrukcjach do wspinania, opiekunowie muszą stać, bowiem nie mają gdzie usiąść.

To rzeczywiście przeoczenie, wiem o nim i uchybienie to zostanie lada dzień naprawione - zapewnia burmistrz Wiesław Stambrowski.

Takiego jeszcze nie było

Takiego lunaparku, jaki zjawiał się 26 lipca, jeszcze w naszym mieście nie było. Na Stawiskach rozłożyło się wesołe miasteczko mające prawie dwadzieścia różnych urządzeń do rozbawiania starszych i młodszych. Jego właściciele początkowo zakładali, że zostaną tylko do niedzieli, 29 lipca, ale w związku z dużym zainteresowaniem w sobotę nie wykluczili, że zostaną aż do środy albo czwartku. Jeśli więc mamy dzieci i ochotę fundnąć im „karasole” warto sprawdzić, czy jeszcze tam nie stoją...

Świeciły bo musiały

Około 25 lipca w różnych punktach miasta latarnie uliczne świeciły - mimo słonecznej pogody - w dzień. Nie było to jednak żadne niedopatrzenie.

Po prostu w latarniach zmieniano przepalane żarówki, a najprostszą metodą sprawdzenia, która nie świeci jest przecież zapalenie świateł - wyjaśnia wiceburmistrz Mariusz Żoła.

Prawie milion do przodu

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska umorzył nam 850 tysięcy złotych pożyczki, zaciągniętej kilka lat temu na budowę oczyszczalni w Hołdunowie.

**Okienko bankowe i bankomat w okolicy ronda
Blżej swoich pieniędzy**

- Banki pełnią coraz ważniejszą rolę w naszym życiu, musimy więc mieć je coraz bliżej. To one powinny przyjść do nas a nie my jeździć do nich - mówił wiceburmistrz Mariusz Żoła, podczas otwarcia okienka bankowego na łędzkiej poczcie.

Miało to miejsce 10 lipca. Tego dnia właśnie uruchomiono tu okienko obsługi finansowej. Zapewnia ono bezpośrednią łączność z Bankiem Pocztowym, dzięki czemu każdy mieszkaniec może natychmiast założyć tam swoje rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe, lokaty pieniężne itp. Może też „od ręki” załatwić w tym banku kredyt w zależności od swoich możliwości finansowych. Naczelnik Celina Pawlas zaprasza do urzędu pocztowego od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 18.00.

W okolicy ronda i poczty pojawi się też niebawem kolejny bankomat. Nie będzie on jednak należał do Banku Pocztowego lecz do PKO, najpopularniejszego obok ING banku łędz-



nian. Banki wprowadzając lokalizacje ich uzależniają od obrotów i w Łędzianach PKO nie przewidywało montowania drugiego - jednak o umiejscowienie tutaj bankomatu postarały się władze miasta.

Nie jest jednak zdecydowane, na którym budynku bankomat się znajdzie.

- Nie będziemy wskazywać PKO lokalizacji, sami powinni dogadać się z którymś właścicielem. Przecież dla znajdującej się w sąsiedztwie ronda apteki, dla piekarni Andrzeja Wano-

ta czy dla innych handlowców interesem powinno być, gdyby ulokować go właśnie na ich budynku. Myślę więc, że ktoś szybko złoży bankowi taką ofertę. Jeśli nie, zawsze można umieścić bankomat na przykład na bibliotece albo ośrodku zdrowia, ale sądzę że będzie on tuż przy drodze - przekonuje burmistrz Wiesław Stambrowski, który osobiście obiecywał mieszkańcom, że w tej okolicy bankomat też będzie, i właśnie dotrzymuje słowa. (mp)

Ocieplane podstawówki

W łędzkiej i hołdunowskiej podstawówce, korzystając z letnich wakacji, przeprowadzana jest termomodernizacja. Nie ogranicza się ona do ocieplania ścian, w SP 1 wymieniane są na przykład te okna, które dotychczas się tego nie doczekały. Termomodernizacja podstawówki w Hołdunowie kosztuje niespełna 400 000 złotych, w Łędzianach jest droższa i kosztuje nieco ponad milion złotych. Hołdunowską wykonuje firma z Jaworzna, łędzką - z Tychów. Obie powinny się zakończyć przed pierwszym dzwonkiem, czyli jeszcze w sierpniu.

Dar od Partnera dla hołdunowskiego przedszkola**Komputer dla integracji**

Elżbieta Książek zajmuje się w hołdunowskim przedszkolu grupą integracyjną. Dla takich grup,

na potrzeby zajęć, opracowane są specjalne komputerowe programy logopedyczne i inne. Sęk w tym, że

przedszkole nie bardzo miało pieniądze na komputer.

Pani Elżbieta z problemem tym udała się do radnego. Edwarda Żoły, bo mieszka w pobliżu przedszkola, jego wnuk tu uczęszczał do tego roku, no i nie jest to szeregowy radny, lecz wiceprzewodniczący. Edward Żoła zaczął działać - i efekty pojawiły się szybko. Spółka Partner ufundowała przedszkolu odpowiedni komputer. Przekazanie go nastąpiło w gabinecie wiceburmistrza Mariusza Żoły, bo także on angażował się w znalezienie ofiarodawcy komputera.

- Na takim nowoczesnym sprzęcie bez wątpienia będą dobrze chodzić specjalistyczne programy - cieszy się Elżbieta Książek.

Uwaga mieszkańcy!!!**Czas wymienić dowody!!!**

Przypominamy, że proces wymiany dowodów osobistych w formie zielonych książeczek kończy się 31 grudnia 2007 r. co oznacza, że od 1 stycznia 2008 r. stare dowody stracą ważność.

Wymiana starych dowodów na nowe dowody plastikowe trwa od 2001 roku. Ci, którzy do końca roku nie wymienią starych dowodów na nowe powinni liczyć się z brakiem możliwości załatwienia wielu ważnych rzeczy, np. formalności w urzędach, odebrania listu poleconego na pocztę, wzięcia kredytu bankowego, sprzedaży czy kupna mieszkania itp.

Szacujemy, że w gminie Łęczyny dowodów nie wymieniono jeszcze około 3,5 tys. mieszkańców.

ABY WYROBIĆ DOWÓD OSOBISTY NALEŻY MIEĆ...

WNIOSEK O WYDANIE DOWODU OSOBISTEGO - formularze wniosków pobiera się w Wydziale Ewidencji Ludności - pok. nr 06. **UWAGA!** Podpis pod wnioskiem należy złożyć w obecności pracownika Urzędu.

2 FOTOGRAFIE - 35x45 mm, odkryte lewe ucho, bez kolczyka.

W przypadku panien i kawalerów - **SKRÓCONY ODPIS AKTU URODZENIA W ORYGINALE**. Osoby urodzone w Łęczynach nie składają tego dokumentu - potwierdzają dane w USC w Łęczynach.

W przypadku osób żonatyh oraz zamężnych - **SKRÓCONY ODPIS AKTU MAŁŻEŃSTWA W ORYGINALE** wraz z adnotacją o aktualnie używanym nazwisku. Osoby, które zawarły małżeństwo w Łęczynach nie składają tego dokumentu - potwierdzają dane w USC w Łęczynach.

W przypadku osób rozwiedzionych oraz wdowców - **SKRÓCONY ODPIS AKTU MAŁŻEŃSTWA W ORYGINALE** wraz z adnotacją o aktualnie używanym nazwisku oraz przyczyną ustania małżeństwa. Osoby, które zawierały małżeństwo w Łęczynach nie składają tego dokumentu - potwierdzają dane w USC w Łęczynach.

Opłata za wydanie dowodu osobistego wynosi 30 zł (dla Państwa wygody może być uiszczona bez prowizji w punkcie kasowym w Urzędzie w dniu składania dokumentów).

ZŁOŻENIE WNIOSKU O WYDANIE DOWODU OSOBISTEGO WYMAGA OSOBISTEGO STAWIENICTWA WNIOSKODAWCY.

Komplet dokumentów należy złożyć w pok. nr 06.

W PRZYPADKU WYMIANY DOWODU NALEŻY WZIĄĆ ZE SOBĄ DOTYCHCZASOWY DOWÓD OSOBISTY.

Dodatkowe informacje:

tel 032 21-66-511 w.24, e-mail: administracja@ledziny.pl

Ważne telefony

Miejski Ośrodek Kultury (032) 326-78-33
 Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (032) 216-67-91, Kuchni Miejska (032) 216-75-08
 Komenda Powiatowa Policji (032) 32-33-200 tel. dyżurnego: (032) 32-33-255
 Urząd Miasta Łęczyny (032) 216-66-511, 21-66-291, 21-66-301, 21-66-512,
 Miejska Biblioteka Publiczna w Łęczynach (032) 21-67-509
 Apteki: „Marta” tel (032) 216-60-31; „10” tel. (032) 216-78-37; „Prywatna” tel. (032) 216-71-79; „Melisa” tel. (032) 216-60-64; „Centrum” tel. (032) 326-64-54; „Pod Szybem” tel. (032) 326-73-74 wew. 43
 Starostwo Powiatowe w Bieruniu (032) 216-38-20, 216-38-27, fax. 326-92-87
 Świetlica Socjoterapeutyczna (032) 326-63-96
 Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Tychach (032) 32-54-280 do 81
 Zakład Usług Komunalnych (032) 326-79-90
 GK „Partner” (032) 216-61-23, 216-75-26, baza przy ul. Fredry: (032) 21-66-020
 Fundacja Rozwoju Sportu (basen) (032) 326-27-00, MZOZ (032) 21-67-701
 Przychodnia Specjalistyczna (032) 326-73-74, 326-62-53
 Zespół Pracowni Rehabilitacyjnych, (032) 326-64-47
 Przychodnie Rejonowe Nr 1, (ul. Fredry 17) (032) 216-60-59; Nr 2, ul. Asnyka 2 (032) 216-62-87; Nr 2 – Filia Goławiec, ul. Goławiecka 64 (032) 216-70-31; NZOZ „Centrum Medyczne” s.c. (032) 326-64-54 do 55; Gabinet Stomatologiczny „Obdent” (032) 216-70-16; Gabinet Ortopedyczno-Urazowy

„Eskulap” (032) 216-75-24
 Powiatowy Urząd Pracy w Tychach Filia Łęczyny (032) 216-79-71
 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Bieruniu (032) 324-25-45
 Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie (032) 21-67-819
 Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tychach (032) 227-52-47
 Informacja telefoniczna – biuro numerów 118-913
 Rzecznik Praw Konsumenta Starosta Powiatowego w Bieruniu tel. (032) 324-25-33,
 Zakład Energetyczny (032) 303-09-91, 303-23-90
 LUB 991 Pogotowie Ratunkowe Tychy (032) 219-38-43, 327-49-99
 LUB 999 Pogotowie Ratunkowe Łęczyny (032) 326-75-84, 326-75-85
 Straż Pożarna Tychy tel. 998, (032) 227-20-11, 227-30-22
 LUB 998 Ochotnicza Straż Pożarna w Łęczynach tel. (032) 216-62-57
 Straż Miejska Łęczyny tel. (032) 21-66-511 wew. 32
 Pogotowie elektro-energetyczne tel. (032) 303-09-91
 LUB 991 Pogotowie gazowe Tychy, tel. 227-31-24
 LUB 992 Pogotowie energetyki ciepłej tel. (032) 219-56-81 do 82
 LUB 993 Pogotowie wodno-kanalizacyjne tel. (032) 227-40-31 do 31
 LUB 994 RPWIK S.A. Tychy Oddział Bieruń (Ściemie) tel. (032) 32-69-632 – zgłaszanie awarii: od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00 – w pozostałych godzinach oraz w weekendy pod numerem telefonu: (032) 325-70-00 – dyspozytor RPWIK S.A. Tychy



Radny Rady Powiatu Krzysztof Pawlas zaprasza wszystkich mieszkańców na swoje dyżury.

Przyjmuje mieszkańców w Urzędzie Miasta w każdy ostatni piątek miesiąca w godzinach 16.00-18.00, na parterze. Prosi się o wcześniejsze ustalenie spotkania pod numerem telefonu 602613410, 662377 657 lub adres e-mailowy: pawlas_ledziny@poczta.onet.pl
 Krzysztof Pawlas spotka się w każdej sprawie, w której może pomóc mieszkańcowi w kontaktach z powiatem. Jednak najbliższa jest mu tematyka gospodarki i rozwoju, bowiem tej komisji w radzie powiatu jest wiceprzewodniczącym oraz sprawy edukacji.

Informacja o odbiorze dowodu przez SMS lub e-mail!

Urząd Miasta Łęczyny daje Państwu możliwość otrzymania informacji SMS-em lub przez e-mail o terminie odbioru dowodu osobistego.

Od 9 lipca 2007 r. klienci Urzędu Miasta Łęczyny mogą zadeklarować, iż chcą być poinformowani przez e-mail lub SMS o tym, że ich nowy dowód osobisty jest już do odbioru.

Jedyną formalnością jest wypełnienie prostego druczku i złożenie go wraz z wnioskiem o wydanie dowodu osobistego w pokoju nr 6 w Urzędzie Miasta. Dowody osobiste są wykonywane w Warszawie, stąd precyzyjne określenie daty odbioru dokumentu jest dość trudne. Z reguły okres oczekiwania na jego wydanie wynosi około 1 miesiąca. SMS-y i e-maile będą wysyłane chętnym w dniu dostarczenia dowodów do Urzędu Miasta.



Przy odbiorze nowego dowodu trzeba będzie, tak jak dotychczas, mieć przy sobie stary dowód oraz część B formularza (pokwitowanie wydawane przy złożeniu wniosku).

Ponadto Wydział Spraw Obywatelskich i Administracji informuje, iż w przypadku wymiany dowodów osobistych istnieje możliwość zgłaszania w wydziale WIZYT DOMOWYCH urzędnika w szczególnych przypadkach tj. osób przewlekłe chorych, osób mających trudności w poruszaniu się oraz osób w podeszłym wieku.

U W A G A!**Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łęczynach informuje**

wszystkich mieszkańców, iż w związku z koniecznością wymiany do końca 2007 roku dowodów osobistych istnieje możliwość:

1. Udzielania przez MOPS pomocy w kwestii wypełniania oraz dostarczenia wniosków dowodowych do właściwej komórki Urzędu Miasta Łęczyny.

2. Udzielenia pomocy finansowej koniecznej przy pokrywaniu opłaty związanej z wymianą dowodu osobistego.

Oferowana pomoc dotyczy osób: starszych, chorych, niepełnosprawnych oraz znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Pótroczne przygotowań

Z burmistrzem Wiesławem Stambrowskim rozmawia Dariusz Dyrda



- Panie burmistrzu, minęło pół 2007 roku. Miasto złożyło ministrowi finansów sprawozdanie finansowe za pierwsze sześć miesięcy 2007 roku. Zadowolony jest pan z tego, jak gospodarzono w urzędzie pieniędzmi w pierwszym półroczu?

- Owszem, i to z dwóch przyczyn. Po pierwsze okazuje się, że nasz ambitny budżet jest jak najbardziej wykonalny. Po drugie wpłynęła prawie połowa pieniędzy przewidzianych na ten rok, a wydaliśmy niewiele ponad 40 procent. Tak więc zbieramy pieniądze tak szybko jak planowaliśmy a wydajemy wolniej niż planowaliśmy. I to cieszy, chociaż zaraz czekają nas liczne wydatki inwestycyjne.

- A co będziemy budować?

- O tym rozmawialiśmy ostatnio i niewiele się zmienia. W tym roku budować będziemy w zasadzie mało, ale kluczowe jest przygotowanie potencjalnych inwestycji. W przypadku kilku ulic zlecieliśmy projekty drogowe. Okolice Palmowej, okolice Polnej, Dłuosza, Podgórznej, Żeromskiego i drogi do kościoła MB Różańcowej. Rekonstrukcja historycznego wąwozu z kapliczką... Zlecieliśmy opracowanie dokumentacji technicznej na Centrum Współpracy Międzynarodowej na Kolonii Piast, mamy już projekt koncepcyjny rozbudowy SP 1 w Łędzinach, podobnie jak rozbudowy gimnazjum w Hołdunowie. A to jeszcze nie wszystko!

- I skąd pan chce na to

wszystko wziąć pieniądze? Przecież to dziesiątki milionów!!!

- Właśnie, dziesiątki milionów. Sama rozbudowa SP 1 to około 20 milionów. Jeśli zbudujemy tu nową salę a raczej halę sportową, dołożymy jedno skrzydło, wybudujemy nowe boiska, bieżnie, słowem zrobimy nowoczesną szkołę, to będzie można przenieść tutaj gimnazjum. Wtedy jednak będzie się musiało wyprowadzić przedszkole, więc trzeba będzie wybudować nowe. To kolejne pieniądze. I ani tych na rozbudowę szkoły, ani tym bardziej tych na przedszkole w budżecie miasta nie znajdziemy. Na inne inwestycje też nie. Jednak jest przecież budżet Unii Europejskiej na lata 2007-2013 i to w nim trzeba szukać szansy. Co chwilę pojawiają się nowe unijne programy, ale żeby w nich startować o pieniądze, trzeba mieć w szufladach urzędu gotowe projekty. Tymczasem kiedy nastalem w tym urzędzie Łędziny nie miały ani jednego wniosku, który mogłyby zgłosić do Unii Europejskiej. Ani jednego! Inne miasta, te które pełnymi garściami czerpią z unijnych środków, mają takich projektów, gotowych wniosków po kilkanaście, czasem po kilkadziesiąt. W Łędzinach przez ostatnie kilka lat nie tworzono ich i raptem udało się zdobyć jakieś większe pieniądze na rozbudowę targowiska i kanalizację.

Teraz i my chcemy mieć gotowe projekty i - jak się to mówi fachowo

- aplikować o unijne środki. Musimy więc te projekty stworzyć. Ale to też kosztuje! Na przykład dokumentacja projektowo-kosztorysowa dla SP 1 kosztuje około 150 000 złotych, a wykonanie podobnej dokumentacji dla gimnazjum w Hołdunowie, wraz z budową basenu kosztuje ćwierć miliona. Ale nie oszukujmy się, bez takich dokumentacji nie ma nawet co zabiegać o pieniądze na te inwestycje. No i nie oszukujmy się, nie każdy z naszych projektów uzyska akceptację. Ale jeśli wystąpimy z dwudziestoma a dostaniemy pieniądze na pięć, to przecież też będzie bardzo dobrze. Chociaż wymaga to ogromnej pracy od naszej pani skarbnik, bo wojewoda chce, upraszczając bardzo sprawę, aby miasto miało zagwarantowany swój wkład do każdej inwestycji o jaką zabiega. Musimy więc tak przesuwać stale w budżecie środki, aby być do tego gotowymi. No ale, jak mawia młodzież „nikt nie obiecywał, że będzie łatwo”.

- Kiedy już jesteśmy przy środkach z Unii Europejskiej... Od kilku miesięcy jesteśmy przekonani, że dostaniemy potężne pieniądze, sto milionów, na kanalizację całego miasta. Jeszcze Władysław Trzeciński wysłał w tej sprawie listy do mieszkańców. Niedawno miasto szykowało się do rozpisania przetargów na projektowanie i roboty, a teraz podobno pojawiły się jakieś problemy?

- Pojawiły się - ale nie nam, lecz wszystkim gminom, będącym na podobnym etapie jak my. Byłem ostatnio w tej sprawie w Warszawie i powiem tak: myślałem, że gramy w koszykówkę, a tu zniemacka okazuje się, że w piłkę ręczną. Bo kiedy my dopinamy sprawę na ostatni guzik, rząd zmienia reguły gry. Znowu nie zanudzając kwestiami fachowymi, dotychczas liczyło się przygotowanie finansowe gminy, przygotowanie do tej inwestycji i tak dalej, a kiedy się już podpisze umowę, przystąpi się do pla-

nowania. A teraz nagle liczy się posiadanie gotowych planów! Co w gminie górniczej, ze szkodami górniczymi jest samo w sobie bez sensu, bo jaki sens mają tam, gdzie teren pracuje, plany budowy kanalizacji robione na kilka lat do przodu. Ale to kwestia drugorzędna, najważniejsza jest ta, że polski rząd po raz kolejny zmienia zasady gry w trakcie meczu. Oczywiście wierzę, że my te pieniądze na kanalizację dostaniemy, ale czuję niesmak. No i rzeczywiście, z niemal pewnością zostaje tylko wiara...

- W kampanii wyborczej obiecywał pan aktywniejszą tę walkę o unijne środki. Ale też ożywienie miasta, pojawienie się inwestorów, budownictwo mieszkaniowe.

- I owszem, ale to też wymaga pracy i środków. Inni przygotowali grunty wcześniej i już dziś mają tego efekty. Na przykład Mysłowice w ostatnich dniach sprzedały w pobliżu Łędzin działkę pod logistykę za ponad sto milionów złotych! Ale tamtejszy prezydent przez ostatnie cztery lata szykował się do tej transakcji. My dopiero teraz szykujemy grunty... Bo żeby ziemię sprzedać inwestorowi trzeba mieć scalony grunt i plany pozwalające na inwestycje. Po kilku miesiącach wyłożonej pracy jesteśmy praktycznie gotowi by zaproponować inwestorom gotowy teren obok Dyckerhoffa, z planem pod taką działalność oraz większy grunt przy Zawiszy Czarnego pod logistykę. Przymierzamy się też, ale to dłuższa perspektywa do Strefy Ekonomicznej przy Oficerskiej, przy drodze na bramę węglową kopalni. Mamy sojusznika w szefowej tyskiej Strefy, pani Ewie Pordzik, bo tam powoli tereny dla inwestorów się kończą. Tak, dziś wydział geodezji jest jednym z najbardziej zapracowanych w urzędzie i za rok, dwa będą tego efekty.

- A budownictwo mieszkaniowe?

- O stanach zerowych na Długosza nie wspomnę, bo rozmawialiśmy o nich dwa miesiące temu. Jeśli chodzi zaś o inne inwestycje, czy to mieszkaniowe czy pod firmy, to wymagają one przygotowania gruntów. Właśnie kończymy to robić, na przykład przygotowujemy dla inwestorów grunt o powierzchni 3 hektarów, przy ulicy Pokoju, obok osiedla Centrum II. Planujemy tam budownictwo mieszkaniowe do czterech kondygnacji. W pobliżu, za budynkiem Fundacji, za basenem planujemy otworzyć tereny pod budownictwo jednorodzinne ale też usługi bo przecież te okolice stają się naturalnym centrum naszego miasta. Myślimy też o znalezieniu inwestora, który stworzy w mieście, chociażby w oparciu o budynek klubu sportowego, hotel w Łędzinach. Coraz częściej by się przydał, a kiedy ruszą większe inwestycje, będzie wręcz niezbędny.

- Mówi pan o różnych planach. Kiedy będzie można mówić o ich realizacji?

- Jak to z planami bywa, niektórzy nigdy. I właśnie dlatego trzeba mieć planów i koncepcji wiele. Wtedy też sporo z nich wychodzi. I dlatego myślę, że pierwsze efekty podejmowanych działań czekają nas wcześniej niż za rok. Inne za dwa, trzy, cztery lata.

- Niekoniecznie za obecnej kadencji burmistrza?

- Rozwoju miasta nie można mierzyć kadencjami burmistrza. Na przykład hołdunowska oczyszczalnia. Dokumentację i projekty przygotowano w czasach Mariusza Żoły, to również Żoła uzyskał preferencyjne pieniądze na jej budowę, za czasów Żoły tę budowę rozpoczęto, ale wstęgę na gotowej przecinał Władysław Trzeciński. Może więc zdarzyć się tak, że efekty mojej pracy będzie zbierał inny burmistrz. Ale to przecież nie ma znaczenia kto przecina wstęgę. Ważne jest, czy inwestycja dobrze służy mieszkańcom.



Koło Dyckerhoff miejsce pod inwestycje, koło Centrum II - pod budownictwo mieszkaniowe

50-lecie święceń kapłańskich ks. Jerzego Goppka

W piątek 29 czerwca w kościele św. Anny w Łędzinach odprawiona została uroczysta msza św. z okazji 50 rocznicy święceń kapłańskich emerytowanego proboszcza łędzińskiej parafii w latach 1996-2000, byłego kapelana sportu śląskiego (przez siedem lat), ks. Jerzego Goppka.



Oprócz Jubilata mszę koelebrowało dziewięciu kapłanów, na czele z dziekanem ks. Józefem Przybyłą i następcą jubilata na łędzińskiej parafii, ks. Januszem Jarczykiem. Uroczystość uświetniła tradycyjnie orkiestra dęta kopalni "Ziemowit" kierowana przez Bronisława Latochę, w rolę ministrantów wcielili

się łędzińscy górnicy (co bardzo ucieszyło jubilata), obecny był poczet sztandarowy Związku Zawodowego Górników w Polsce przy KWK "Ziemowit", a serdeczne gratulacje i życzenia złożyli ks. J. Goppkowi między innymi burmistrz Wiesław Stambrowski, przewodniczący Rady Powiatu, Henryk Bar-

cik i starosta Piotr Czarnynoga. W imieniu byłych parafian wiersz dziękczynny własnego autorstwa wygłosiła poetka ludowa Monika Bednorz a najlepsze życzenia przekazała Krystyna Stompor, natomiast działacze Klubu Seniora przy MKS Łędziny, Emil Piątek, Alfred Kapica i Ryszard Nieszporrek, ofiarowali ks. Goppkowi, wielkiemu miłośnikowi sportu, piłkę nożną. Różnych delegacji było więc sporo - ale samych parafian, jak na uroczystość tego rodzaju niewiele. To dowód, że ks. Goppek nie był tak lubiany i szanowany jak jego poprzednik, ks. Głuch czy hołdunowski farorz Józef Przybyła, na którego niedawnym jubileuszu kościół pękał w szwach.

Po mszy w sali OSP Łędziny odbyło się spotkanie Jubilata z zaproszonymi gośćmi przy kawie i koloczku.

W Kamei dyskutowano nad formami współpracy

Spotkanie stowarzyszeń



W środę 27 czerwca w restauracji "Kamea" odbyło się spotkanie przedstawicieli tych łędzińskich stowarzyszeń, które odpowiedziały na zaproszenie ze strony Powiatowego Centrum Organizacji Pozarządowych. Prowadzili je na przemian przedstawiciele tegoż Centrum i Krzysztof Pogoda, przewodniczący Regionalnego Forum Obywatelskiego, inspirator powyższego spotkania.

Przysłużyło się ono dalszej integracji wspomnianych stowarzyszeń, a także nawiązywaniu ściślejszej współpracy z łędzińskimi przedsiębiorcami. Bo jak tłumaczył Marek Bromboszcz, właściciel Kamei: - Często przedsiębiorcy są gotowi wesprzeć finansowo jakieś działania społeczne, ale nawet nie mają wiedzy, czy na ich terenie działa na rzecz ogółu ktoś w zakresie, który interesuje przedsiębiorcę. Dlatego dobrze jest, by stowarzyszenia i lokalni biznesmeni wzajemnie się znali.

Z kolei Krzysztof Pogoda tłumaczył sens związków między samymi stowarzyszeniami: -

Wprawdzie mamy różne cele, czasem nawet nasze cele są ze sobą sprzeczne, ale możemy też sobie wzajemnie pomagać. Choćby w ubieganiu się o środki z Unii Europejskiej czy rządowe, które przydzielane są w oparciu o najróżniejsze programy. Czasem znajdujemy program, na który nasze stowarzyszenie nie ma szansy się załapać, ale jest ono bliskie innym na naszym terenie. Wtedy ważny jest chociażby przekaz informacji.

W związku z faktem, iż niejasne jest czy Powiatowe Centrum Organizacji Pozarządowych będzie nadal istnieć, wystosowano też apel do władz samorządowych powiatu oraz miasta Łędziny o zachowanie w strukturach planowanego inkubatora przedsiębiorczości przy ul. Łędzińskiej 24 jakiejś instytucji służącej wszechstronną pomocą organizacjom pozarządowym. Bo właśnie tam, naprzeciw urzędu, w remontowanym budynku, przewidziane jest miejsce dla tych organizacji. Powiat dostał na to pieniądze z UE. (mp)

Hipoterapia z Bąblem

Dzieci i młodzież z Łędzińskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin spotykają się podczas wakacji w sobotnie przedpołudnia w gospodarstwie hodowlanym Józefa Habeloka w Smardzowicach, gdzie uczestniczą w zajęciach hipoterapii.

Jeżdżą na bardzo łagodnym ogierze Bąblem, głaszczą i przytulają się do niego pod opieką wolontariuszki Katarzyny Stelmach, która jest rehabilitantką fizjoterapii w Zespole Pracowni Rehabilitacyjnych przy MZOZ Łędziny.

- Hipoterapia jest jedną z form rehabilitacji osób niepełnosprawnych, której specyfika związana jest z obecnością konia jako współterapeuty. Ruch konia idącego powoli czyli stępem przenosi na ciało osoby na nim siedzącej ruch po-



zwalający na poprawę a nawet kształtowanie prawidłowego wzorca ruchowego chodu, normalizację napięcia mięśniowego, przeciwdziałanie przykurczom mięśni i ograniczeniom ruchomości w sta-

wach, poprawę koordynacji wzrokowo-ruchowej, wzrost wydolności fizycznej i wiele innych. Ponadto kontakt z koniem, zwierzęciem pięknym, dużym, imponującym, tajemniczym, a jednocześnie przyjaznym i chętnie współpracującym pozwala na poprawę poczucia własnej wartości czy zwiększenie motywacji do pracy nad pokonywaniem swojej choroby, przełamywaniem lęku i oporów przed kontaktem z otoczeniem społecznym, kształtowanie wrażliwości.

Dla osób niechodzących, które poruszają się wyłącznie na wózkach inwalidzkich w statycznej pozycji siedzącej, jazda na koniu to często pierwsze i jedyne doświadczenie ruchu tych partii ciała, które pracują podczas prawidłowego chodzenia - wyjaśnia pani Kasia.

Przyjazne podwórko stało się hitem osiedla

Wakacje z policjantami

Program „Przyjazne podwórko” o którym pisaliśmy przed miesiącem, okazał się strzałem w dziesiątkę. Na osiedlu przy kopalni każdego dnia zbiera się grupa chętnych, którzy z dwoma pedagogami ulicznymi i dwoma stażystami, spędzają wolny czas bawiąc się i ucząc. Z założenia program nastawiony był na dzieci trudne, z rodzin patologicznych, którymi nikt się w wakacje nie zajmuje. W praktyce okazało się, że „Przyjazne podwórko” stało się na osiedlu po prostu modnym sposobem spędzania czasu.

- Kiedy pogoda jest ładna, żadna to sztuka - mówi Aneta Kołtun

z MOPS autorka programu: - Gorzej, kiedy pada deszcz. Wtedy na przykład rozkładamy na klatkach schodowych kartki i rysujemy. Chociaż mamy też wyjazdy, na przykład do ZOO, ufundowało nam je Regionalne Forum Obywatelskie.

„Przyjazne Podwórko” zostanie zakończone 31 sierpnia integracyjnym piknikiem rodzinnym. W jego ramach na pewno będzie jakiś zespół muzyczny, zapewne pokaz sztuk walki, ale też dużo zajęć z policjantami.

- Będzie więc pokaz szkolenia psów policyjnych, konkurs ze znaków drogowych, będzie też zapewne pokaz daktyloskopii. To bardzo

ciekawe dla dzieci zajęcia, ale są ważne jeszcze z jednego powodu. W rodzinach patologicznych, z jakich jest część tych dzieci, policja uważana jest za wrogów, za kogoś od kogo lepiej trzymać się z daleka. Bliskie kontakty z policją mają przełamać tę wrogość - wyjaśnia dyrektor MOPS, Aleksandra Skwara-Zięciak.

Innym elementem tych działań była wspólna akcja na tym samym osiedlu policji i... dzieci ze świetlicy socjoterapeutycznej oraz z „Przyjaznego podwórka”. Wspólne „patrole” zatrzymywały 17 lipca samochody. Policjanci badali trzeźwość kierowców, a dzieci wręczały plakietkę



z napisem „zachowaj trzeźwy umysł” i list, z historią ojca, który po pijanemu potrafił samochodem własne dziecko. Taki list podobno potrafił bardzo mocno wstrząsnąć pijającym czasem kierowcą.

Akcja „Przyjazne podwórko” niedługo się skończy. Czy będzie znów za rok?

- Chciałoby się objąć nią nie tylko jedno osiedle, lecz całe miasto. Z drugiej strony to nie jest tak do końca zakres działań MOPS, więc nie mogę jednoznacznie zadeklarować, że powtórzymy akcję w przyszłym roku - kończy Aleksandra Skwara-Zięciak.

Krajobraz rozbitego szkła



„Tulipan” tuż obok pergoli w pobliżu otwartego basenu. Sporo ludzi chodzi tam pieszo...

Kiedy obcokrajowcy odwiedzają nasz kraj i mają okazję przejechać się na rowerze, chociażby po leśnych czy parkowych ścieżkach, rzuca im się w oczy coś, do czego my już przywykliśmy: wszędzie pełno rozbitego szkła! Zazwyczaj są to resztki po butelkach alkoholu; piwa, taniego wina, wódki. I znajdują się niemal wszędzie, na parkingach, chodnikach, na leśnych ścieżkach, na placach zabaw, na plażach!



Nad Zalewem

- Miastu trudno zajmować się tym tematem. A po prawdzie, dopóki mieszkańcy piją a potem rozbijają butelki byle gdzie, to nawet nie ma się jak zabrać za tę sprawę. Jediną drogą jest chyba dotarcie do świadomości ekologicznej mieszkańców - uważa burmistrz Wiesław Stambrowski. A Jan Hudzikowski, komendant straży miejskiej dodaje, że można wprawdzie karać, za spożywanie alkoholu w miejscach publicznych, jednak w tych miejscach często są też kosze na śmieci i je-

ką, to strażników miejskich musiałyby być setki. Jeśli zaś butelka zostanie w parku czy w lesie wyrzucona, to prędzej czy później zostanie też rozbita...

Okazuje się jednak, że rozbitym szkłem na miejskich terenach są nie tylko resztki po butelkach. W lasku leżącym pomiędzy domkami fińskimi można znaleźć też potłuczone szyby. Kiedyś ktoś w nie wdepnie i nie-szczęście gotowe.

Z okazji święta ziemi dwa lata temu sprzątaliśmy ten las. Często chodzę tędy do kościoła a jednak nie umiałem się nadziwić ile tam jest szkła - mówi 14-letni Dominik.



Parking kościoła Chrystusa Króla w Hołdunowie. Opona samochodu powinna to przetrzymać, ale rowerowi niekoniecznie.

śli nawet butelka nie zostaje zabrana ze sobą, na skup, to trafia do tego kosza. A gdyby straż miejska patrolowała te wszystkie ustronne miejsca, gdzie panowie (i panie) spędzają czas z flaszką



W lasku za domkami fińskimi ktoś wykopał kabel zasilający dawny szyb na Gaci. Potem ktoś (może ten sam?) wsypał do tego wykopu rozbite szyby. Może kiedyś ktoś tam wdepnie?



Typowa łędzińska leśna ścieżka (ta w pobliżu osiedla Centrum II). Cała usiana kawałkami szkła.

Uwaga! Nowe stawki opłat za usługi wywozu odpadów komunalnych

W związku z podjętą uchwałą Rady Miasta Łędziny w sprawie ustalenia opłat za usługi wywozu i składowania odpadów komunalnych ponoszonych przez właścicieli nieruchomości, świadczonych przez zakład budżetowy - Zakład Usług Komunalnych na terenie gminy Łędziny, od

01.07.2007r. obowiązują nowe stawki za odbiór odpadów:

1. wywóz i składowanie odpadów komunalnych zmieszanych o kodzie odpadów 20 03 01 - ryczałt liczony od osób zamieszkujących daną posesję w wysokości 7,48 zł netto za 1 osobę/m-c + 7% VAT w przypadku prowadzonej

indywidualnej segregacji odpadów stawka ryczałtowa wyniesie 75% stawki podstawowej tj. 5,61 zł netto za 1 osobę/m-c + 7% VAT.

2. wywóz i składowanie odpadów komunalnych zmieszanych o kodzie odpadów 20 03 01 za jeden pojemnik o pojemności 110 l i 120l - 8,41 zł netto + 7% VAT.

Segreguj śmieci, podpisz umowy

Obowiązki właścicieli nieruchomości

Przepisy o czystości i porządku w gminach adresowane są zarówno do właścicieli nieruchomości, jak i do firm zajmujących się wywozem odpadów i nieczystości płynnych a także do gmin.

Nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakłada obowiązek prowadzenia przez gminę ewidencji zawartych umów pomiędzy firmami wywozowymi a mieszkańcami.

Obowiązkiem właścicieli nieruchomości jest zawarcie pisemnej umowy na odbiór odpadów stałych oraz nieczystości płynnych.

Właściciel nieruchomości musi wyposażyć nieruchomość w urządzenia do zbierania odpadów czyli kubły na śmieci (zazwyczaj dzierżawi od firmy zajmującej się wywozem śmieci).

Dotychczas obowiązki właścicieli wynikające z ustawy nie były egzekwowane w sposób konsekwentny, lecz nie może być pobłażania dla tych, którzy uchylają się od zbierania śmieci i wywożą resztki do lasu.

W związku z kompetencją Burmistrza Miasta do kontroli i nakładania kar dla niewykonujących obowiązków ustawy i regulaminu czystości i porządku w gminie Łędziny będą przeprowadzane kontrole pod względem zawartych umów oraz uiszczania opłat z tytułu odbierania odpadów.

W przypadku właścicieli nieruchomości, którzy nie zawarli umowy na

odbiór odpadów gmina zorganizuje odbieranie odpadów, a stawki opłat za wykonane usługi będą znacznie wyższe niż te, które oferują firmy wywozowe (Uchwała Rady Miasta w sprawie ustalenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości cdza usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych i nieczystości ciekłych).

Bernadeta Stachóń

Jan Hudzikowski - komendant Straży Miejskiej:

Kiedy już mówimy tyle o utrzymaniu czystości w mieście, to i ja muszę wtrącić swoje trzy grosze. Funkcjonariusze Straży często słyszą od mieszkańców, że owszem, zimą odśnieżają chodnik przed swoją posesją, ale co ich obchodzi, w jakim jest on stanie latem. Tymczasem ustawa o utrzymaniu czystości w artykule 5 powiada tak: „Właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położo-

nych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego, położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości”.

Tak więc nie tylko ludu i śniegu, jak twierdzą mieszkańcy, ale też błota i innych zanieczyszczeń. Obowiązkiem straży miejskiej jest egzekwowanie tej ustawy a nieznanie prawa nie zwalnia z jego przestrzegania, nakłaniam więc, aby przyjrzeć się chodnikowi przed domem, aby uniknąć mandatu.

Od 1 czerwca działa nowa strona internetowa, poświęcona wdrażaniu programu niskiej emisji w Łędzinach. Jej adres to: www.niskaemisja.ledziny.pl

Partner będzie odcinał od kanalizacji!

Dwa ostrzeżenia i czop!

Największym problemem spółki Partner są nierzetelni płatnicy, którzy nie regulują należności za odprowadzanie ścieków. Dwa miesiące temu pisaliśmy o tym, że spółka podpisała umowy z Krajowym Rejestrem Długów i teraz każdy dłużnik będzie tam przekazywany, co na przykład bardzo utrudnia zaciągnięcie jakiegokolwiek kredytu. Jednak okazuje się, że działaniami niewystarczającymi dlatego Partner podejmuje następne kroki.

- Nie wymyślamy niczego nowego, ale będziemy z całą stanowczością wykorzystywali możliwości polskiego prawa. Wobec osób uchylających się od płacenia najpierw

zastosujemy wezwanie do zapłaty, potem przedsądowe wezwanie do zapłaty a następnie zastrzegamy sobie drogę prawną. A ponadto zgodnie z art. 8 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków będziemy odcinali takie osoby od kanalizacji - informuje Katarzyna Jasina, główna księgowa Partnera, a prezes spółki, Piotr Styczeń dodaje, że odłączenie nie jest technicznie żadnym problemem, po prostu w studzienkach czopowane będą rury prowadzące z niepłacących posesji.

O takim odłączeniu Partner, zgodnie z ustawą, ma obowiązek powiadomić na 20 dni wcześniej sa-

mego zainteresowanego oraz burmistrza i SANEPiD. W związku z powyższym należy się spodziewać, że kilka tygodni później zjawia się u niego na przykład strażnicy miejscy, pytając o kwitek z wywożenia szamba.

- Jeśli ktoś nie płaci, bo ma problemy finansowe, to powinien się do nas pofatygować na etapie otrzymania wezwania do zapłaty. My przecież rozumiemy trudne sytuacje ludzi i możemy wspólnie poszukać jakiejś możliwości rozłożenia zaległości na raty. Kiedy sprawa trafi do sądu a rura zostanie zaślepiona, takie działania są o wiele trudniejsze - przekonuje Katarzyna Jasina.

Śląskie święto pszczelarzy w Trutowisku



Hamerla, malowniczo usytuowana na polanie w lesie pomiędzy naszym Zamościem a Murckami, to jedno z ważniejszych miejsc śląskich pszczelarzy. Nie tylko dlatego, że znajduje się tu trutowisko czyli miejsce gdzie wyselekcjonowane samce (trutnie) zapładniają królowe pszczół z naszego regionu.

W naszej Hamerli odbywają się również tradycyjne coroczne spotkania śląskich pszczelarzy. W drugą niedzielę lipca spotkali się tu już po raz szósty członkowie i sympatycy Śląskiego Związku Pszczelarzy, reprezentujący 65 kół terenowych skupiających ponad 1 800 hodowców. Gospodarzem imprezy był mieszkaniec Górek Edmund Bryjok, opiekun trutowiska i najbardziej znany łędziński producent miodu. Oprócz pszczelarzy na imprezie byli też zaproszeni goście, w tym burmistrz łędziński Wiesław Stambrowski i członek zarządu powiatu bielsko-łędzińskiego Marek Bania.

Uroczystą mszę dziękczynną w stylowym drewnianym pawilonie Pszczelnik odprawił kapelan

śląskich pszczelarzy, ks. kanonik Jerzy Kempa z Bujakowa, w asyście kilku pocztów sztandarowych. Do mszy i po jej zakończeniu śpiewał chór męski Cantus przy parafii ewangelicko-augsburskiej w Goleiszowie, prowadzony już od 29 lat przez Annę Staniecsek.

Tym razem sygnał otwarcia mszy i jej zamknięcia zagrał nie solo Henryk Chmiel z Łazisk Górnych, ale z jego udziałem zespół sygnalistów "Echo Pszczyny" na rogach myśliwskich, który zaprezentował się również w repertuarze muzyki myśliwskiej. Wykład „Powstawanie, pozyskiwanie i wykorzystanie produktów pszczelich” wygłosiła dr Krystyna Czekońska z Akademii Rolniczej w Krakowie. Uczestnicy spotkania (łącznie przevinęło się ich co najmniej 600), mogli też skorzystać z bogatych ofert wielu firm pszczelarskich, które urządziły swoje stoiska ze sprzętem i pszczelimi wyrobami obok ośrodka, dzięki uprzejmości Nadleśnictwa Katowice i Koła Łowieckiego "Daniel" w Tychach. (mapi)



Nowa śmieciarka



Zakład Usług Komunalnych w Łędzinach zakupi w sierpniu nowy samochód specjalistyczny do wywozu stałych odpadów komunalnych (popularna śmieciarka) o pojemności skrzyni ładownej 10 m³.

Wykonawca i dostawca samochodu został wybrany w wyniku przeprowadzonego przez ZUK postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w oparciu o usta-

wę „Prawo Zamówień Publicznych” w trybie przetargu nieograniczonego.

Samochód jest fabrycznie nowy - rok produkcji 2007, podwozie śmieciarki jest marki MAN, zaś zabudowa śmieciarki marki Eko Cel.

Pieniądze na zakup samochodu pochodzą z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Miasta Łędziny.

Zagraj w turnieju Dzikich Drużyn

Fundacja Rozwoju Sportu organizuje w sierpniu turniej dzikich drużyn, na który otrzymała dotację z UE. Pierwotnie zgłoszenia miały być przyjmowane do 27 lipca 2007 roku, ale ostatecznie przesunięto termin zgłoszeń do 6 sierpnia. Można więc jeszcze zdążyć - a zgłosić trzeba się w sekretariacie Fundacji (I piętro, poniżej kas basenu)

Będą boiska na Stawiskach i w Hołdunowie

Klub bliżej chłopców



Boisko na Wałach

Chłopcy, chcący trenować w Łędzinach piłkę nożną, nie będą musieli już chodzić na boisko treningowe przy Asnyka. Z inicjatywy wiceburmistrza Mariusza Żoły instruktorzy piłkarscy będą prowadzili treningi dodatkowo na boisku na Stawiskach oraz przy Grunwaldzkiej.

- Na Stawiskach została już podciągnięta woda, tuż obok, w OSP, są nawet prysznice. Na „wałach”, przy Grunwaldzkiej, musimy dopiero tę infrastrukturę przyszykować, ale moja idea jest taka, żeby to klub przyszedł do chłopców, a nie oni musieli

biegać do klubu. Chcemy więc by chłopcy z Hołdunowa, z domków fińskich czy Gwarków z Hołdunowskiej mogli trenować na „wałach”, a ci z Zamościa, z Zawiszy Czarnego, z Sobieskiego na Stawiskach. Zresztą podobną filozofię pracy z młodzieżą chcemy przyjąć także w innych dziedzinach - mówi Mariusz Żoła.

A wiceprezes klubu Edward Urbańczyk dodaje, że w tej chwili trwa ustalanie, kto będzie tymi instruktorami. Przynajmniej kilku aktualnych łędzinnych graczy ma na to ochotę.

Rusza liga

11 sierpnia rusza kolejny sezon ligi okręgowej. Rozpoczynamy go u siebie, meczem z Piastem Leszczyny o godz. 17.00

A kolejne spotkania przy Stadionowej odbędą się przeciwko:

- 3. kolejka 18.08 17.00 - GTS Bojszowy
- 5. kolejka 01.09 17.00 - Śląsk Świętochłowice
- 6. kolejka 05.09 17.00 - Unia Bieruń Stary
- 8. kolejka 15.09 16.30 - Sokół Wola
- 10. kolejka 29.09 16.00 - Czarni Piasek
- 12. kolejka 13.10. 15.00 - Gwarek Ornontowice
- 14. kolejka 27.10 15.00 - LKS Bełk

W pierwszym sparingowym meczu po przerwie letniej - 28 lipca - podopieczni Kazimierza Rozmysłowskiego ulegli A-klasowej Unii Kosztowy (podopieczni Darka Szabrańskiego!) aż 2:5, jednak wynik jest przede wszystkim efektem absencji w naszych szeregach. Na spotkanie zgłosiło się zaledwie 10 graczy, więc musieliśmy pożyczyć jednego od kosztowiaków.



- Nie mogę się jednak spodziewać wiele dobrego po graczach, którzy na dwa tygodnie przed rozpoczęciem ligi nie mają czasu na sparing - mówił smutno jeszcze w trakcie gry Rozmysłowski.

Puchar burmistrza „złowił” junior Krzysztof Lewandowski

Zawody wędkarskie



14 lipca na zbiorniku „Ziemiowit” zarząd Koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 32 w Łędzinach zorganizował zawody o puchar burmistrza Wiesława Stambrowskiego, w których 54 wędkarzy. Niespodziewanie wygrał junior Krzysztof Leszczyński (2 060 gram złowionych ryb), wyprzedzając Grzegorza Je-

zierskiego (1 895), Adama Labego (1 550), Stanisława Sokoła (1 370), Henryka Kopcina (1 300) i Andrzeja Jochemskiego (1 210). Puchar dla zwycięzcy i dyplomy dla dziesięciu najlepszych zawodników wręczał osobiście burmistrz w towarzystwie swojego zastępcy Mariusza Żoły i prezesa koła Franciszka Kucza. (mp)

reklama

Pizza na miejscu i z dostawą do domu

Pizzeria
SY&TA

Imielin ul. Kowalska 1 (centrum)

tel. (0-32) 223-98-61

czynne 12.00-22.00,

zamówienia przyjmujemy do 21.45

Powyżej 26 złotych DOSTAWA DO ŁĘDZIN GRATIS



Ośrodek jeździecki Błyskawica

Mysłowice-Kosztowy ul. Rymera

(jadąc od Łędzin ulica tuż za światłami w Kosztowach)



Profesjonalna stadnina z końmi i instruktorami a ponadto:
Stylowa sala na imprezy okolicznościowe
Ogródek piwny z grillem
Stuletnia bryczka (idealna na wesela)



Przykładowe ceny jazdy:

nauka na lonży: 15 min - 10 zł; 30 min. - 15 zł dla zaawansowanych: 30 min. z instruktorem - 20 zł, 1 godz. z instruktorem - 30 zł
oprowadzanie w rękę: 10 min - 6 zł, 30 min - 15 zł
jazda w terenie: 1 i 2 godz. - 25 zł, kolejne - 15 zł.
Hipoterapia - do uzgodnienia.

Jazdy odbywają się codziennie po południu, jazdy w teren - rano.

Ze względu na duże zainteresowanie jazdą konną prosimy

o wcześniejsze zgłoszenia telefoniczne: 502-317-143 lub 504-532-294

W kwestiach bryczki, sali bankietowej, ogródka piwnego

prosimy o kontakt: 0-32 225-06-87 lub 512-229-326

CZASOPISMO BEZPŁATNE
INFORMACYJNY
ŁĘDZINY
MIESIĘCZNIK

Wydawca: Urząd Miasta Łędziny Realizacja wydawnicza: Mega Press II, Izabela Dyrda, 43-143 Łędziny, ul. Grunwaldzka 53; Redaktor Naczelny: Dariusz Dyrda Redakcja: 43-143 Łędziny, ul. Grunwaldzka 53, tel. 227 38 37, email: megapres@interia.pl; Reklama: Mega Press II tel. 0501 411 994, 0501 444 142. Druk: Publish-Press, Czeladź, ul. Reymonta 9; Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.